

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowymieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 14 STYCZNIA 1937.

N — Nr. 6

## W organizacje apolityczne nie wolno bezkarnie wnosić momentów politycznych. —

Kto tego nie przestrzega, dopuszcza się czynów zdradzieczych.

Jak wiadomo, ostatnie wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu nie odbyły się, a to na skutek orzeczenia krótko przed głosowaniem Najwyższego Sądu Administracyjnego. Ale właściwa kampania wyborcza już została przeprowadzona. I podczas niej znów byliśmy świadkami takich samych zdradzieczych praktyk ze strony sanacji, jakie miały miejsce podczas każdorazowych wyborów czy to do ciał ustawodawczych czy samorządowych. Znów bowiem, już naprawdę tylko niedobitki sanacji, na tamtejszym gruncie, chcąc się ratować przed zupełną klęską, nie zawahały się wciągać do swej akcji partyjno-wyborczej organizację, w swym założeniu apolityczną, jak gospodarczych, zawodowych, społeczno-humanitarnych, oświatowo-kulturalnych i t. d. Takie praktyki sanacji są nam dobrze znane od samego jej zaistnienia. Powtarzały się one stale przy każdorazowych wyborach. Bez skrępowania wciągano do rozgrywek partyjno-politycznych organizacje apolityczne — czy to za pomocą nacisku, terroru, czy podstępnych jakichś chwytów. Mieliliśmy przecież takie wypadki, że czy to prezesa, czy jakiegoś tam innego członka zarządu skuszono do podpisu na odezwie wyborczej swego nazwiska, zaraz kazano mu też podpisać daną organizację, do której należał. Mieścił się w tym oczywiście wyrafinowany trick. Chodziło o to, żeby w ten sposób wywrzeć wpływ i nacisk i na innych czł. danej organizacji. My należymy do tych, którzy zajmowanie się polityką uważamy za najwyższą konieczność ze strony każdego obywatela. Polak, któremu obojętne byłaby polityka, dowiódł by przez to, że obojętny mu też los własnego kraju i państwa. Ale jakkolwiek wysoko cenimy politykę, to jednak uważamy za wielki grzech, za grube przewinienie wnoszenie jej do tych dziedzin, do których ona absolutnie się nie należy. Są bowiem w życiu publicznym takie dziedziny i tereny, gdzie polityka wyrządza takie same szkody, jak np. szron działa na roślinność wiosną, posucha lub grad na plony polne. Do takich dziedzin należą wszystkie organizacje gospodarczo-społeczne, kulturalno-oświatowe, humanitarne, zawodowe i t. d. Wciąganie ich we wir walk i rozgrywek partyjno-politycznych równa się zupełnie zamachowi na ich byt i istnienie. I ogromne szkody wyrządziła sanacja swym skrajnym samolubstwem, usiłując te organizacje wpręgnąć do swego rydwanu politycznego, dla wzmocnienia swej pozycji. Dość wskazać choćby na nasze P. T. R., które, dzięki zakusom ze strony sanacji, aby je dostać całkiem na swe podwórko, opanować i uczynić je sobie całkiem użytecznym instrumentem, na pewien czas ogromnie ucierpiały i zaczęły się poprostu rozpadać, a są to przecież organizacje nad wyraz pożyteczne i potrzebne. Ostatnio z powodu braku sposobności zakusy takie osłabły, dzięki czemu właśnie zadane im rany się zablizniły i znów zaznaczył się ich normalny rozwój. Niedawno temu jeszcze, jak odbył się w naszym powiecie zjazd powiatowy P. T. R. Jakże to miła była dla wszystkich obecnych atmosfera, wolna od wszelkich zdradziecznych politycznych, gdzie jedynym i wyłącznym przedmiotem były kłopoty i troski zawodowo-rolnicze. Czy to nie podnosi i nie buduje każdego Polaka, że obok aren, gdzie staczać trzeba walki o przekonania polityczne, często namiętne, są przecież dziedziny, gdzie można się czuć swobodnie, jedynie i wyłącznie tylko Polakiem, gdzie nad odnośnymi sprawami wszyscy zgodnie i harmonijnie mogą współdziałać dla wspólnego dobra?

Ale odbyło się ostatnimi czasy i inne jeszcze zebranie, które było wyraźną antytezą do tam-

tego, a wykazało jaskrawe pogwałcenie tej jedynie słusznej zasady, że organizacja o charakterze apolitycznym nie należy nadużywać do rozgrywek partyjno-politycznych. Mamy na myśli ostatnie zebranie powiat. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nowymieście. Naprawdę zawodowa organizacja nauczycielstwa polskiego ma nad czym radzić, bo przecież to zawód tak wzniosły, a tak odpowiedzialny. Tyle wymaga wiedzy, zdolności, ofiarności, poświęceń. Jakże to dobrze i słusznie, że się nasze nauczycielstwo organizuje, zbiera, radzi, poucza wzajemnie i uświadamia. Ale do jakich celów użyto ostatnie zebranie tej organizacji o charakterze czysto zawodowym w Nowymieście? Otóż poprostu jako barcowisko do popisów agitacyjno-politycznych. Każdego musi chyba zastanowić i uderzyć już sam fakt, że się zaprosiło na to zebranie zawodowo-nauczycielskie dwóch przedstawicieli socjalistycznych. Piszemy „socjalistycznych”, choć, dalibóg, nie mamy ani pewności, czy to naprawdę tylko socjaliści, a nie czasem komuniści.

Wiadomo przecież, że komunizm nie wolno się organizować, więc podszycając się często pod firmy organizacyjne socjalistyczne, aby móc uprawiać bezkarnie swą robotę. Pytamy, co mają do szukania na zebraniu nauczycielskim — zawodowym — tacy prowodyrzy z pod skrajnie czerwonego znaku? A nie dość, że ich zaproszono, ale pozwolono im ponadto przemawiać agitacyjnie za swą sprawą. Czy to jest zgodne z duchem i literą statutów danej organizacji zawodowej? A z łona samego kierownictwa danej organizacji jak postąpiono? Kiedy jeszcze delegat z Poznania ograniczył się do omówienia tylko spraw zawodo-

wych, to już delegat z głównego zarządu z Warszawy bez jakiejkolwiek zenady, bez jakiegokolwiek krępowania się dał folę swym sentymentom i dążeniom politycznym, jakim hołduje. — Mówił o walce z wszelkim wstecznictwem, którą nauczyciel prowadzić winien, o klerze katolickim, o Rzymie, mówił o współdziałaniu z frontem ludowym w Polsce, mówił o solidaryzowaniu się z czerwonym rządem hiszpańskim. A kiedy jeden z członków słusznie w odpowiedzi na to wskazał na właściwe zadanie organizacji dbania o sprawy zawodowe nauczycieli, miał głośić walkę z klerem, który ma przecież wielkie zasługi w Polsce, to mu w tym przerywano, przeszkadzano sykaniami, szuraniami nogami, tak iż musiał się energicznie domagać spokoju. A najciekawszy był jeszcze finał tego zebrania. Otóż przewodniczący zebrania wyciągnął rezolucję, nie wiedząc przez kogo złożoną, tej treści, że „nauczycielstwo zgadza się z kierunkiem i myślą przewodnią kierownictwa głównego we Warszawie Związku Naucz. Polskiego i uchwała podjąć walkę o stworzenie frontu ludowego w Polsce”. Rezolucja ta została uchwalona, a przewodniczący zebrania nie omieszczał wspomnieć obecnych, by to, nad czym obradowano, nie wyszło na zewnątrz. Pytamy, czy to, co tam się działo, nie jest jaskrawym pogwałceniem zadania i celu danej organizacji? Organizacja o charakterze czysto zawodowym użyto do najpospolitszej agitacji i roboty politycznej i to jeszcze roboty, która niedaleko stoi od wywrotu, która rozpętała w nieszcześniejszej Hiszpanii tak straszną i okropną zawieruchę krwawą. — Pytamy, czy ma być wolno do takich celów używać organizacji, które mają w swym założeniu i w swych statutach zadania czysto zawodowe?

## Nauczycielstwo Pomorza potępia działalność menderów Z. N. P.

W Grudniadzu odbył się specjalny zjazd członków Oddziału Pomorskiego Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, na którym uchwalono po dłuższej i ożywionej dyskusji następującą rezolucję:

„Wobec ukazania się w organie prasowym Związku Nauczycielstwa Polskiego — „Dzienniku Porannym” Nr. 350 z dnia 23 ub. m. bezprzykładnej napaści na osobę kuratora Jakóbca i podkopania tym samym autorytetu władzy szkolnej i państwowej na Kresach Zachodnich wśród nauczycielstwa i społeczeństwa, Zarząd Oddziału Pomorskiego Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych potępił jak najsurowiej powyższe wystąpienie jako szkodliwe dla szkolnictwa i polskości.

Jednocześnie Zarząd Oddziału uchwalit przesać powyższą rezolucję do wiadomości Zarządu Głównego, celem przedstawienia tej sprawy Panu Ministrowi W.R. i O.P.”

## Sensacyjny zwrot w sprawie nauczycieli bezbożników.

Kierownik szkoły z Grudniadza Wieczyński na równorzędne stanowisko przeniesiony do kuratorium warszawskiego. — Dochodzenie przeciwko prof Tkaczykowi. — O Karolewskim cicho.

Grudniadz. Ministerstwo w. r. i o. p. uchyliło zawieszenie kierownika szkoły Wieczyńskiego z Grudniadza i zarządziło jego przeniesienie do kuratorium warszawskiego na równorzędne stanowisko. W jego miejsce do Grudniadza przychodził jako kierownik szkoły p. Kołcza z Wąbrzeźna. Wytoczono natomiast dochodzenie dyscyplinarne prof. Egonowi Tkaczykowi, przezwani parafialnej Akcji Katolickiej, w związku z jego pracami w Akcji Katolickiej.

Dotychczas jednak nie wdrożono dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko kierownikowi szkoły Karolewskiemu, który — jak to wykazały dochodzenia — zaprosił 23 listopada 36 r. do szkoły przy ul. ks. Butkiewicza uczestników bojówk, z którymi omówił plan napadu, wykonany następnie na uczestników zebrania katolickiego w „Tivoli” w dniu 27 listopada.

Co zaś do kierownika Wieczyńskiego, to rezolucja towarzystwa Robotników Kat. w Grudniadzu

zarzuca jemu, że w szkole powiedział: „Nie wierzę w Boga, Bóg jest abstraktem”. „Dobrze, że w Hiszpanii palą kościoły, u nas powinno być tak samo”. „Szlachta koronowała obrazy Matki B., a Polska jednak zginęła”. „Trzeba raz skończyć z bajeczkami o cudach”. „Nie będzie w Polsce lepiej, dopóki się wszystkich monstrancji nie potopi, a z biskupów nie zrobi się żywych pochodni”.

## Ojciec św. ponownie zanlemogł.

Podczas gdy co dopiero otrzymane wiadomości z Rzymu głosiły o poprawie stanu zdrowia Ojca św., ostatnie znów wiadomości brzmią b. niepomysłnie. A mianowicie Ag. Havasa doniosła dnia 11. I. z Rzymu, że Ojciec św. spędził b. niespokojną noc. Stan jego budził następ. ranka pewne zaniepokojenie. Następną noc miał Ojciec św. spokojną.

## Francja zaniepokojona o los Czechosłowacji.

Paryż. B. min. wojny gen. Fabry zamieścił w „Intransigeant” artykuł, w którym podkreśla, że ekspansja niem. kleruje się w stronę Pragi. Sen. Fabry konstatuje, że Anglia i Belgia nie mają zamiaru występować przeciwko Niemcom w związku z tymi tendencjami.

Z artykułu wynika, że jakkolwiek Francja czuje się związana wobec Czechosłowacji, to jednak nie miałaby ochoty czynnie interweniować tym bardziej, że to sprawy nie rozwiązuje.

Sen. Fabry zwraca uwagę, że min. Beck potrafił zahamować ekspansję niemiecką w kierunku Gdańska, z artykułu jednak przebija wątpliwość, czy Polska zechciałaby uczynić to samo w stosunku do Czechosłowacji.

## Kancelarz Hitler wycofuje się z czynnego życia politycznego?

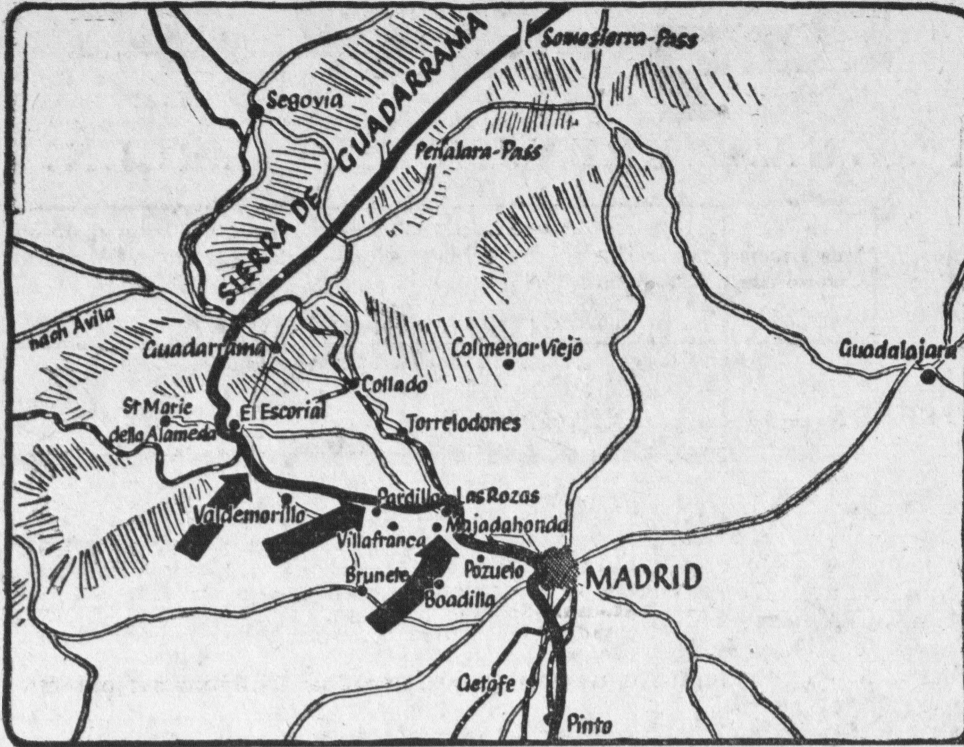
Biuro niemieckie zaprzecza wiadomościom, jakie się rozeszły, dotyczące ustąpienia Hitlera. Mimo zaprzeczeń urzędowych są tacy, co twierdzą, że Hitler ustąpi i to w najbliższym czasie. Prasa zagraniczna twierdzi, że w obzbie Hitlera miały powstać duże wewnętrzne spory.

Kancelerem Rzeszy ma zostać gen. Goering, Hitler zatrzymałby oczywiście urząd „Fuehrera”. Tyle owe wiadomości. My dopiero uwierzemy, aż się przekonamy.

## Spokój chwilowy

na froncie madryckim.  
Przegrupowanie wojsk powstańczych  
na froncie madryckim.

Avila, 12 I. Korespondent H. vasa donosi.



Teren walk pod Madrytem. Strzałki wskazują kierunek natarcia powstańców.

że na froncie madryckim już drogi dzień panuje spokój. Powstańcy nie kontynuowali w poniedziałek natarcia, lecz ograniczyli się do przegrupowania swych oddziałów dla przyszłych operacji.

### Sytuacja czerwonego Madrytu — rozpaczliwa.

Wiedeń. Sytuacja Madrytu stała się dla rządu w Walencji niezwykle groźna.

Zwycięstwo, jakie armia gen. Franco odniosła na północno-zachodnim odcinku Madrytu, może zdecydować o losie stolicy. Droga przez Casa del Campo do dzielnicy Uniwersyteckiej jest już obecnie całkowicie wolna. Nawet oficjalny komunikat dowództwa wojsk Frontu Ludowego przyznaje się do powagi sytuacji.

Władze Madrytu rozpoczęły już ewakuację ludności cywilnej, nie biorącej udziału w obronie miasta.

Nacisk wojsk narodowych na Aavaca staje się coraz silniejszy.

## Strzał Żyda przyczyną zajść w Czyżewle.

„Warszawski ABC” donosi, że po wywiezieniu działaczy narodowych z powiatu wysoko-mazowieckiego nie nastąpiło dotąd uspokojenie. Przeciwnie, stosunki pomiędzy ludnością polską, a żydowską zaostrzają się coraz bardziej. Liczba osób, które odniosły rany lub zostały poturbowane, większa jest, aniżeli pierwotnie podawano przez dzienniki.

Zajścia rozpoczęły się bynajmniej nie z powodu jakichś wystąpień demonstracyjnych ludności, jak podała większość prasy, a z winy jednego z Żydów, który strzelił w stronę narodowca, który chciał nakłonić jakąś kobietę, by nie kupowała w żydowskim straganie.

Jak dalej pisze ABC, w kołach narodowych, a więc obrzymiej większości miejscowego społeczeństwa ustala się przekonanie, że odpowiedzialność za ostatnie niepokoje w znacznej mierze spada na starostę Świątkiewicza, specjalistę od uśmieriania narodowców. „Świątkiewicza, zdaniem ABC, należałoby usunąć”.

### Zajścia w Piekutach.

Ostatnio również doszło w Piekutach w pow. wysoko-mazowieckim do zajść antyżydowskich, kilka okien żydowskich zostało wybitych.

### Dalsze aresztowania w Czyżewle.

#### Jarmarki wstrzymane.

Jeszcze 4 dalszych działaczy narodowych wywieziono do Berezy. W związku z zajściami w Czyżewle aresztowano w dalszym ciągu 20 uczestników. Ogółem przebywa obecnie w areszcie 60 osób.

Zostały wstrzymane aż do odwołania wszelkie targi tygodniowe i jarmarki na terenie całego powiatu.

W lokalu zarządu powiatu przeprowadzono rewizję, w której wyniku został zatrzymany sekretarz zarządu Stefan Zukowski. Poza już wywiezionymi do Berezy narodowcami zostało jeszcze dalszych 4 wywiezionych, a mianowicie bracia Jan i Józef Pogorzelscy, Aleksander Kurski i Kazimierz Szerszeń.

## Robotnicy polscy uniemożliwiają próbę bojkotu żydowskiego.

Prasa narodowa podawała, że socjaliści polscy tworzą we Warce n. Pilicę bójki dla obrony żydów. Ze to jest fakt, dowodzi obszerny artykuł w warszaw. „Robotniku”, zatyt. „Robotnicy” polscy uniemożliwili próbę pogromu. „W tymże artykule chwala się robotnicy z pod znaku P. P. S., że nie dopuszczają do pogromu żydów we Warce, stawiając w ich obronie. Jak ten pogrom endecki żydów wygląda, wynika z takiego naprzykład zwrotu owej korespondencji, która głosi: „Podkreślamy, że jest u nas jeden instruktor endecji, który prowadzi wszystkie bójki. Z tego powodu dochodzi do bicia”. A więc tak się mają rzeczy. Narodowcy, chcąc stworzyć chleb i zarobek dla swoich, nawołują do bojkotu żydów, a ogłupiani przez socjalistów robotnicy polscy chętnie się na łamach „Robotn.” z tego, że stają w obronie żydów, tych pijawek narodu polskiego. Jest to chyba najbardziej wymowny dowód, jakimi to obrońcami robotnika polskiego są socjaliści. Robotnik w Polsce głoduje, bo „miliony żydów” tucają się na polskim chlebie, a kiedy narodowcy chcą ulżyć tej niedoli robotnika przez bojkot żydów, to socjaliści bojkówki, złożone z polskich robotników, Żydom posyłają ku obronie.

### Marsz. Rydz-Smigły wyjechał do Zakopanego.

W niedzielę wieczorem marsz. Rydz-Smigły wyjechał do Zakopanego na odpoczynek.

## Fortyfikacje niemieckie wzdłuż granicy polskiej

Zakaz przelotów samolotów między Wartą a Odrą.

Kilkakrotne alarmy prasy polskiej, w szczególności prasy ziem zachodnich o rozbudowie silnych umocnień wzdłuż linii rzeki Odry znalazły całkowite potwierdzenie w zarządzeniach, wydanych ostatnio przez władze Trzeciej Rzeszy.

Ostatni numer urzędowego dziennika „Deutscher Reichsanzeiger” przynosi rozporządzenie ministerstwa lotnictwa Rzeszy o zakazie przelotu dla samolotów cywilnych między Odrą a Wartą na pograniczu Polski. Z kaz ten obowiązuje aż do odwołania.

Obszar zakazany dla przelotów ma kształt czworoboku, odgraniczony od wschodu granicą polską, od zachodu zaś linią Landsberg (Gorzów) nad Wartą — Zielentig (Sulencin) — Sztterberg — Krossen (Krosno) nad Odrą. Ten czworobok oznacza pas nad granicą Polski, wysunięty przed fortecami Kistrzyn i Frankfurt, zamykający dostęp do obu ufortyfikowanych rejonów. Prace fortyfikacyjne, prowadzone w tym wysuniętym obszarze, mają na celu utworzenie nad granicą polską czołowej linii obronnej, którąby wstrzymała na sobie pierwszy impet ewentualnego natarcia polskiego wzdłuż osi Poznań — Berlin. Drugą linię stanowić ma właściwa linia fortec rzeki Odry.

Samoloty komunikacyjne, przelatujące z Polski przez Zbąszyn do Berlina, omijają mają wymieniony obszar, skręcając bądź ku północy i lecąc następnie wzdłuż prawego brzegu Warty, bądź na południe, ażeby lecieć następnie wzdłuż lewego brzegu Odry.

Po wykonaniu zamierzonych prac fortyfikacyjnych wzdłuż granicy polskiej powstanie zwarty obszar ufortyfikowany, którego czoło stanowić będzie wysunięta linia obronna pomiędzy Gorzowem a Krosnem, a podstawą fortece to Kistrzyn i Frankfurt nad Odrą.

### Dr. Schacht przybędzie do Paryża. — Nowy manewr niemiecki w walce o kolonie.

Paryż. Agencja Havasa w depeszy z Berlina w niedzielę zapowiada przyjazd do Paryża ministra Schachta w drugiej połowie stycznia celem podjęcia rozmów, rozpoczętych w lecie z. r., a dotyczących niemiecko-francuskiej współpracy gospodarczej.

Depesza powyższa potwierdza szereg informacji, które byliśmy w możności podać w ciągu ostatnich dwóch tygodni o toczących się między Paryżem i Berlinem dyskretnych i narazie półoficjalnych rokowaniach natury gospodarczej.

Prasa francuska wiąże zapowiedź wizyty dr. Schachta w Paryżu z całokształtem spraw hiszpańskich i marokańskich i wyraża przypuszczenie, iż Niemcy, sadząc się w Maroku, chcą zyskać atut w grze kolonialnej czy finansowej. Ten atut miałby wygrać teraz właśnie dr. Schacht.

### Zsyłka do Berezy.

Gniezno. W dniu dzisiejszym odstawiono do Berezy Kartuskiej komunistę Jana Bamesa, z zawodu robotnika z Gniezna.

Bames jest pierwszą osobą, którą odstawiono do Berezy z miasta i powiatu gnieźnieńskiego. Posyłając komunistów i narodowców do Berezy, daje się do zrozumienia, że jednych i drugich irytuje się w równej mierze.

### Ustąpienie dyr. dep. Baczyńskiego z Ministerstwa Skarbu.

Jak donoszą, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu, p. Baczyński, zgłosił podanie o dymisję.

Według obiegających pogłosek powodem ustąpienia dyrektora Baczyńskiego była rozbieżność poglądów z wyższymi czynnikami w ministerstwie skarbu, w szeregu zagadnień finansowych. Jak wiadomo, dyr. Baczyński w swoim czasie jak najściślej współpracował z b. wiceministrem skarbu i b. prezesem Banku Polskiego płk. A. Kocem.

Zjawiły się też pogłoski o rychłym ustąpieniu z ministerstwa skarbu naczelnika wydziału Anatola Mińkowskiego.

## DZIECIĘ MARI.

117

(Ciąg dalszy).

Baron sam podszedł i otworzył drzwiczki powozu, pomagając wysiąść pani Matyldzie, a za nią wysiadł Henryk, szukając oczyma wybrankę serca. Przywitał się najpierw ze starszymi, potem przystąpił do Józefiny. Podał jej obie ręce, a spoglądając na nią z niewypowiedzianą miłością i rzekł: — Dziękuję Bogu z całego serca, że moje najgorętsze życzenie zaczyna się spełniać i że wkrótce nazwę panią moją małżonką! Bóg z tobą!

Potem podał Józefinie ramię i poszli z domownikami do sali jadalnej. Teraz nie było końca powitanom, powinszowaniom, uściskom i wyrazom radości, naturalnie z wyjątkiem ciotki, na którą nikt nie zważał.

Hugon i Elżunia, naradziwszy się między sobą, pociągnęli Henryka za rękaw i uprowadzili na bok.

— Czy to prawda — rzekł Hugon poważnie, — że pan chce nam odebrać pannę Józefinę?

— Prawda — rzekł z uśmiechem Henryk — czy ci się to nie podoba?

— Wcale nie — rzekł Hugon — ale panu to przebaczę, bo pana kocham. Lecz chciałbym pana prosić, aby pan mnie zabrał ze sobą.

— A ja proszę — zawołała Elżunia — aby nam pan niedługo znowu pannę Józefinę odwiózł, bo na zawsze pan jej zatrzymać nie może.

— Żądacie bardzo wiele, moje dzieci, zwłaszcza ty Elżunio i nie wiem, czy mogę obiecać tak dużo.

— Gdy się tylko czego chce, wszystko można zrobić — odparła rezolutnie.

— Myślę, że nie będę chciał — śmiał się Henryk — pani od siebie puścić, póki żyć będę.

— To nie ładnie, teraz pana już nie kochamy — zawołały dzieci i pobiegły do Józefiny z tą samą prośbą. Ale ona tylko obiecała im od czasu do czasu odwiedzin.

Przy kolacji rzekł baron: — Więc pan naprawdę już przyjechał po narzeczoną?

— Tak jest. Jutro, a najdalej pojutrze wyjeżdżamy.

— A dokąd pan uwozi p. Józefinę? — zapytała baronowa.

Henryk uśmiechnął się, a patrząc na swą narzeczoną, rzekł uroczyście:

— Naturalnie do matki przede wszystkim.

Miało to być tajemnicą dla Józefiny, abyśmy tam stanęli. Józefino, matka twoja mnie już pobłogosławiła — a teraz czeka na nas. W tym kościele, w którym się jako dziecko modliłaś, pobłogosławiony zostanie nasz związek.

— Jakże niewystawienie jesteś dobrym — szepnęła ze łzami. — Było to moje najgorętsze życzenie. Nie chcęj rozumieć źle mych łez. Są to łzy radości i szczęścia. Tak szczęśliwa, jak w tej chwili, jeszcze nigdy nie byłam w tym życiu.

Wszyscy byli wzruszeni, tylko ciotka uśmiechała się szyderczo, lecz na nią nie zwracano uwagi.

Szybko nadeszła chwila pożegnania.

Baronowa okryła twarz dziecka Marii pocałunkami, mówiąc ze wzruszeniem:

— Módl się pani za me dzieci jeśli ich wychowywać nie możesz! Niech cię Bóg wynagrodzi w twych własnych dzieciach! Jedź z Bogiem; do widzenia!

Baron jakoś bardzo krótko się pożegnał:

— Niech pani błogosławięstwa, któreś w dom mój wniosła, nie zabiera ze sobą. Zobaczymy się wkrótce.

— Tak, tak — zawołały dzieci, całując Józefinę serdecznie, — zobaczymy się niedługo. (C.d.n.)

# WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 stycznia 1937 r.

Kalendarzyk. 13 stycznia, środa, Leoncjusza.  
14 — czwartek, Hilarego, Feliksa.  
Wachód słońca g. 7 — m. 40. Zachód słońca g. 15 — m. 49  
Wachód księżycy g. 8 — m. 11. Zachód księżycy g. 17 — m. 30

**Zwracamy uwagę Sz. Czytelników** na sprawozdania z zebrania sekcji osadniczej na powiat lubawski i z zebrania TRP w Działdowie — zamieszczone z braku miejsca w gazecie — w dzisiejszym dodatku „rolniczo-gospodarczym”.

## Z miasta i powiatu

### Apel do członków Str. Narodowego.

Nadeszły legitymacje członkowskie na rok 1937. Każdy członek jest obowiązany takową wykupić u kiero wnika odnośnie placówki Str. Narod., bez której przestaje być członkiem Str. Narod.  
Poszczególne kierownicy jako i członkowie z miasta po odbiór legitymacji na rok 1937 dla członków wiejskich winni zgłosić się odwrotnie (na obwód lubawski) do kolegi L. Szulca Lubawa, Rynek 3.

### Ceny pieczywa podwyższone.

Nowemiasto. Z porozumieniem p. Starosty cech piekarski podaje do wiadomości, że od dnia dzisiejszego, tj. 13 bm. 1 kg. chleba kosztować będzie 30 gr.  
Jan Morenc, starszy cechu.

### Z targu.

Nowemiasto. Przy poniedziałkowej dostawie bekonów na dworcem płacono za ctr. 29 zł plus premia.  
W wtorek płacono za proszłą parkę 25 30 zł, za warchlaki szt. 27-32, bekonny ctr. 36 38, łuste ctr. 38 42, cielęta 8 12, owce 18-20 dowóz i obroty.

Na targu głównym przy średnim dowozie płacono za jaja mendel 1.10-120, za masło funt 1.125, kury 1.75-2.25, kaczkę 2-2.70, bitego ptactwa już bardzo mało przywieziono. Targ był słaby ze względu na śródowny jarmark bydłowy i koński.

### Udała impreza Chóru Kościelnego.

Lubawa. Chór kościelny „Harfa” odegrał w ubiegłą niedzielę operetkę p. t. „Baron Kimmel” w 3 aktach. Amatorzy wywiązali się ze swych ról naogół dobrze, przy czym widzowie nie szczędzili im oklasków. Na wyróżnienie zasługują gra p. A. Tykarskiego w roli Skowronka i pary małżeńskiej Kruzy M. w roli dziewcząt i St. Umiańskiej w roli jego młodej małżonki. Również i gra pozostałych aktorów stała na wysokości zadania. Salka była wypełniona po brzegi publicznością, która w całej pełni doceniła wysiłki chóru kościelnego, w celu dostarczenia obywatelstwu zdrowej strawy duchowej, o którą w naszym mieście tak trudno.

### Srebrne gody małżeńskie.

Lubawa. W ub. niedzielę, 9 bm. obchodzili państwo Antoniościwo Stolarscy 25-lecie pożycia małżeńskiego. Szan. Jubilatom życzy również i nasza Redakcja błogosławieństwa Bożego w dalszym życiu i szczęśliwego doczekania się złotych godów.

### Wielka zabawa taneczna Kół Gospodyń Wiejskich powiatu lubawskiego.

Koła Gospodyń Wiejskich powiatu lubawskiego urządzają dnia 17 stycznia rb. w Hotelu Centralnym w Nowymmieście, wielką zabawę taneczną, na którą wszystkich bardzo uprzejmie zapraszają. Bufet wiejski bardzo obfity. Początek o godz. 18. Wstęp 99 gr.

### Kradzieże.

Bratian. W nocy z 4-5 bm. pewni osobnicy udali się za łupem na wybudowanie bratniańskie do wdowy p. Tegowskiej. Po wyrwaniu okna w pustym mieszkaniu udali się stąd do zagrody roln. Rogowskiego Konrada, skąd skradli zegarek męski, gęś i pół ctr. maki żytniej, ogólnej wartości 30 zł. Policja dzięki energicznemu dochodzeniu wykryła sprawców w osobach Jana Zalesia i Wład. Chaba z Nowogomiasta.

Gryźliny. Tej samej nocy skradziono z zamkniętego na klucz sklepu rower męski, wartości 75 zł na szkodę Feldta Oskara z Gryźlin. Tej samej nocy włamano się do piwnicy mieszkania dr. Van Hallen'a w Grzyźlinach i zabrano około 75 kg jabłek, ok. 20 kg mięsiva i różne rzeczy, ogólnej wartości 70 zł.

Taborowizna. W nocy z 5-6 bm. skradziono na szkodę p. Werberowej z Taborowizny parę trzewików damskich, 1 brzytwę ogólnej wartości 22 zł.

Lorki. W nocy z 6-7 bm. skradziono na szkodę roln. p. Cegielskiego Teodora z Lorek z spichlerza 3 ctr. żyta, 1 ctr. konieczyzny oraz 30 kg. grochu wartości 100 zł. Jak dochodzenia wykazały sprawcami są bracia Leon, Alojzy i Bernard Raczyński z Ostaszewa.

N. Grodziszno. Tej samej nocy skradziono na szkodę roln. Wesołowskiego Stanisława z Nowego Grodziszna 3 ctr. żyta wartości 34 zł.

Krotoszyń. W dniu 9 bm. skradziono na szkodę roln. Radackiego Ryszarda z Łąkorza z zamkniętej stodoły 3 ctr. żyta. Dochodzenia we wszystkich wypadkach są w toku.

## Z Pomorza.

### Bestjańskie morderstwo.

Lidzbark. We wtorek, 12. bm. rano dotarła do miasta straszna wieść o morderstwie, dokonanym w pobliskim Wąplersku na wybudowaniu w zagrodzie rolnika Jana Kleista. Około godziny 5 rano znaleziono w łózku nieżywą jego żonę, 33 letnią Józefę w kałuży krwi z przetrziętym gardłem. Na miejsce zbrodni zjechała komisja sądu-lekarska. W krzywym ogniu pytań podejrzany o zabójstwo swej żony Jan Kleist przyznał się do morderstwa. Bestjańskiego mordercę policja zaarrestowała, osadzając go w więzieniu. Jak się słyszy, okropny ten czyn miał za podłoże nieporozumienia i nieświadczenia. Blizsze szczegóły podamy w następnym numerze.

### 10-lecie K. S. M.

Kiełpiny. W niedzielę 3 bm. obchodziło miejsc. KSM. 2. uroczystość 10-lecia swego istnienia. Przed południem w czasie Mszy św. drużyna przystąpiła do Stołu Pańskiego. Po niesporach odbyła się wieczornica, na którą złożyły się występy chórowe, deklamacje oraz przemówienie prezesa. Odegrano wkońcu sztukę teatralną pt. „Ofiarna miłość”. Gości było sporo, także z sąsiednich parafii.

### Strasza śmiler w lesie.

Kostkowo, pow. Działdowo. Ostatnio wydarzył się straszny wypadek na terenie państw. nadleśnictwa Kostkowo. Podczas ścinania drzew przez robotników zbliżyła się kilkakrotnie do stręfy, w której padły ścięte drzewa, 42-letni.

## Walne zebranie Stron. Narodowego w Mikołajkach

odbędzie się w sobotę, 16 bm. z poprzedzającym nabożeństwem o godz. 9 za dusze poległych narodowców. Po nabożeństwie odbędzie się uroczysta akademja, po niej kolęda, a w końcu walne zebranie.

Koła Kamionka i Marzęcice biorą również udział. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd Powiatowy.

niej. Anna Komcz z Jeglił. Pomimo ostrzeżeń robotników aby ze względu na zagrażające niebezpieczeństwo nie zbliżała się zbyt blisko do terenu zrzębu, zbierała nadal chróst. W pewnym momencie jedna z kłód momentalnie runęła na ziemię, tak iż K. nie zdążyła uskoczyć w bok, wskutek czego drzewo zabiło ją na miejscu. Wypadek wywołał zrozumiałe wrażenie wśród reszty zbieraczy chróstu, robotników leśnych jak i mieszkańców okolicy. Zawiadomione o wypadku władze wszczęły energiczne dochodzenia w tej sprawie.

### Kradzieże.

Radoszki. Do piwnicy Tekli Mazurkiewiczowej niewyśledzony sprawca włamał się za pomocą wyrwania kraty okna i zabrał różne rzeczy, m. in. mydło, tytoni na ogólną sumę 380 zł. Śledztwo w toku.

### Surowy wyrok na świadokradów.

Jablonowo. Przed sądem stanęli ostatnio Wiktor Kłosowski, Wład. Melkowski, obaj z Budziszewa, Bern. Błażejowski z Jabłonowa oraz Otylia i Cecylia Kłosowskie z Budziszewa. Wymienieni pierwsi trzej w nocy z 31.7. na 1.8.36. zabrali na szkodę Emila Hagemana w Bukówcu 2 świnte wartości ogólnej 160 zł., oskarżone zaś Kłosowskie, wiedząc, iż mięso pochodzi z kradzieży odkupiły je. Skazani zostali Kłosowski i Błażejowski po 1 roku więz., Melkowski na 9 mies. więz., z zaliczeniem wszystkich aresztu śledczego, Kłosowskie za paserstwo zaś na 6 miesięcy więzienia z zawiesz. na 3 lata. Zasadzeni nadal przebywają w więzieniu w Brodnicy.

### Ogłoszenie o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe w Grudziądzu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji część maj. Wegrowo-Polskie, położonego w pow. grudziądzkim o obszarze 286 ha, oraz część majątku Meino w pow. grudziądzkim o obszarze 129 ha.

Chcących nabyć z niego ziemię wzywam do złożenia zgłoszeń na przepisanych drukach, które wydaje bezpłatnie Starostwo. Druki mają być dokładnie wypełnione przez zainteresowanych i podpisane przez właściwy Zarząd Gminy, a o ile starający się pochodzi z obcego powiatu także zaopiniowane przez właściwe Starostwo. Do druków nie należy dołączać osobnych próśb pisanych.

Termin wnoszenia zgłoszeń upływa z dniem 2 lutego 1937 r.

Zgłoszenia złożone po tym terminie lub niewypełnione należyte nie będą rozpatrywane.

Zgłoszenia nie uwzględnione, jak również wszelkie zapytania w tym kierunku pozostaną bez odpowiedzi.

Zgłoszenia na nabytej ziemi nie podlegają opłatom stem-płowym.

Za Starostę Powiatowego:  
(-) Wołoszyński, komisarz ziemski.

### Dziecko z trójgiem oczu zmarło.

Toruń. Jak donosiliśmy, w szpitalu wojskowym w Toruniu urodziło się dziecko, posiadające troje oczu. Wśród lekarzy niezwykły wybrk natury budził zrozumiałe zainteresowanie. Ostatnio dziecko to zmarło.

### Skarb zamurowany w ścianie.

Włocławek. W mieszkaniu po zmarłym ostatnio J. Getzkowej podczas odnawiania ścian wewnętrznych murarze zauważyli w ścianie pod grubą skorupą wapna zamurowaną szafkę, którą wydobyl. Znalaziono w niej 3 woreczki, na pełnione monetami srebrnymi niemieckimi, kilka złotych stumarkówek i dolarów oraz większą ilość 10-złotówek srebrnych. Pieniądże te schowała prawdopodobnie zmarła Getzkowa.

### Broń w rękach dzieci.

Skarszewy, pow. grudziądzki. 10 letni synek właściciela majątku inx. Knybla Szczęsny, bawił się ze swoim rówieśnikiem Tadeuszem Piętałą karabinkiem, nie wiedząc, że jest on nabyty. Piętała, trzymając karabinek, w pewnej chwili postrzelił swego kolegę niebezpiecznie w szyję. Życiu chłopca nie zagraża niebezpieczeństwo.

### Wody Bałtyku zalają porty rybackie Helu i Jastarni.

Puck. Wiatr północny o gwałtownym nasileniu spiętrzył masy wód u brzegów otwartego Bałtyku, tak że plaże i wydmy są miejscami zalane. Stan morza otwartego podniósł się od stanu normalnego o 1.60 metra, natomiast zatoki Puckiej o 1.30 m. Wysoki poziom wód spowodował uszkodzenie brzegów półwyspu oraz pod Karwią, Jastrzębią Górą i Dębami.

Budujący się port rybacki w Wielkiej Wsi znalazł się całkowicie pod wodą. Masy wód partę ku brzegom, powodując zatamowanie ujść rzek, uchodzących do morza pod Dębami i Karwią. Wysoki stan wód spowodował też zalanie całkowicie portu rybackiego w Jastarni na Helu, tak, że woda podchodziła aż do ulic kąpieliska. Napór wód pod Juratą na tamę faszynową był bardzo duży, lecz tama jej wstrzymała. Nawalnicza już osłabła tak, że większe niebezpieczeństwo brzegom nie grozi. Na morzu wszelki ruch statków został wstrzymany.

### Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 18. I. 37. godz. 7.— Wawrowice, Łąkorz Studa, 7.30 Skarlin, Krotoszyń, 8.— Lipinki, Babalce, Sędzice, 8.30 Gryźliny, Bielice, Buczek, 8.45 Sumin, Szwarzecnowo, Osówka, Wonna. Inst. PIR. Furmańczyk.

## OD REDAKCJI

Do Ostaszewa: Niestety, gazeta nasza takich spraw prywatnych na swych łamach umieszczać nie może. Przykro, że syn tak się z ojcem-deputatnikiem obchodził. Radzimy pójść do swego duszpasterza i jemu sprawę przedstawić, a może będzie mógł wpłynąć na syna, żeby zmienił swe postępowanie.

## Skąd oni mają pieniądze?

Rosną nowe gazety, jak grzyby po deszczu. — „Folksfront” przystępuje do wydawania jeszcze jednego dziennika.

Nowemiasto. Pisma warszawskie donoszą, że w dniach najbliższych ukaze się nowy organ „Folksfrontu”, poranna 5-groszówka. Pismo to ukazać się ma 11 bm. Tytuł pisma podobno będzie „Walka Ludu”. Bardziej odpowiedni byłby jednak tu tytuł „Walka Żydów”, jako że współpracownicy nowej „folksfrontówki” rekrutować się będą, podobnie jak i w „Dzienniku Popularnym”, ze współplemieńców p. Natasona i Muszkatenblita.

Byłoby to rzeczą ze wszechmiar pożądaną, aby stwierdzić, skąd nasi „folksfrontowi proletariusze” mają pieniądze na wydawanie dzienników. W ostatnim czasie co chwila pojawia się nowy organ lewicowy; prasa „folksfrontu” rozbudowuje się z ogromnym rozmachem. Wiadomo przecież, że kasy partyjne naszych marksistów nie mogłyby sprostać tym zadaniom, gdyby naprawdę opierały się — jak to głoszą marksisci — wyłącznie na składkach swych członków. Skąd więc czerpie „Folksfront” w Polsce fundusze na finansowanie swych kosztownych imprez wydawniczych?

I naszą okolicę zarzuca się rozmaitymi nowopowstałymi gazetami i są tacy naiwni, którzy ją zaplują. Tak np. powiadano nam, że do poczty Rożental dochodzi aż 30 takich nowopowstałych gazet. Na pytanie, dlaczego zaplują takie nieznane gazety, odpowiedziano nam: „Bo tanie”. A właśnie ta okoliczność, że tanie, jest najbardziej podejrzana. Widocznie ktoś daje na nie pieniądze, a wiadome, że Żydzi i masoni dużo mają pieniędzy. Ale jeżeli oni dają pieniądze, to w interesie własnym, a na zgnębienie naszej kat.-narodowej. I dlatego należy się mieć na baczności przed takimi gazetami, żeby nie stać się zdrajcą dobrej sprawy.

## KOMUNIKATY T.R.P. Zebrania rolników.

Z polecenia Pomorskiej Izby Rolniczej zwołuje się na piątek, dnia 15 stycznia r. b. zebrania rolników w sprawie zagadnienia walki z rakiem ziemniaczanym.

Zebrania odbędą się:

1. w Nowymmieście o godz. 10 w Hotelu Centralnym, 2. w Lubawie o godz. 17 w lokalu Hotelu pod Orłem.

W zebraniach powyższych weźmie udział przedstawiciel Pomorskiej Izby Rolniczej.

Obecność wszystkich rolników powiatu lubawskiego na zebraniach jest bardzo pożądana, gdy wobec wejścia w życie zarząd enia Pana Starosty, na podstawie którego rolnicy będą zobowiązani przechodzić na uprawę ziemniaków rako-odpornych, może się niejednen z nieświadomości narazić na karę.

Każde kółko rolnicze powinno w powyższych zebraniach być zastąpione.

### Komunikat do Kółek Rolniczych gminy Prątnicy.

Nowemiasto. Zarząd Powiatowy TRP na posiedzeniu swym w dniu 4 grudnia 1936 r. mianował p. Ignacego Zielińskiego z Omula lustratorem kółek rolniczych na obręb gminy Prątnicy, o czym się zainteresowana Kółka Rolnicze powiadamia.

### Stacja ogierów państwowych.

Tow. Rol. Pow. komunikuje ho-owcom koni okręgu lubawskiego, że u rolnika p. Wacława Cieślukowskiego z Lubawy została urządzona stacja ogierów państwowych.

Ogierzy pochodzą ze stadyni Państw. Stada Ogierów z Starogardu, ogierzy są rasy wschodnio-pruskiej.

Ogierzy Takt i Senior kryć będą obce klacze począwszy od dnia 15. I. 37 r.

Z powyższej stacji winni rolnicy korzystać w jak najszerszej mierze.

### Stacja knura w Lipinkach.

Lipinki. Podaje się do wiadomości, że dnia 5. I. 37 r. została założona stacja knura narodowego rasy wielkiej, białej, pomorskiej w Lipinkach u p. Najdrowskiego Anasztazego.

Ze stacji knura należy korzystać w jak najszerszej mierze, celem polepszenia materiału hodowlanego i bekonowego. Inst. PIR Furmańczyk.

## RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W środę, dnia 20 stycznia 1937 r. o godz. 20, odbędzie się w hotelu p. Bony walne zebranie Towarzystwa „Harmonia” z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania oraz zebrania miesięcznego. 3. Wybór prezydium walnego zebrania. 4. Sprawozdanie ustępującego Zarządu (prezesa, dyrygenta, sekretarza, skarbnika i bibliotekarza). 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Dyskusja-7. Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. 8. Wniosek Zarządu. 9. Wybór nowego Zarządu. 10. Wybór Komisji Rewizyjnej. 11. Uchwalenie budżetu. 12. Wolne wnioski i zakończenie.

W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków odbędzie się ponowne zebranie 15 minut później z tym samym porządkiem obrad bez względu na obecną liczbę członków.

Zarząd.

Bratian. Dnia 16 stycznia o godz. 17 odbędzie się walne zebranie Kółka Rolniczego w Bratianie. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd KR.

Nowemiasto. Kl. Sport. „Pogoń” w Nowymmieście zwołuje zwyczajne walne zebranie na dzień 18 stycznia 1937 o godz. 19.30 (7 i pół wiecz.) w salce Hotelu Centralnego z tym zaznaczeniem, że w razie nie przybycia na wyznaczony czas dostatecznej ilości członków uprawnionych do głosowania, odbędzie się w pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad: 1. otwarcie zebrania, 2. odczytanie protokołu z zebrania konstytucyjnego, 3. stwierdzenie obecnych, 4. wybór marszałka zebrania i protokółanta, 5. sprawozdanie członków następującego zarządu, 6. dyskusja i uchwała nad sprawozdaniem, 7. sprawozdanie komisji rewizyjnej i absolutorium, 8. wprowadzenie w urząd nowoobranego zarządu, 9. wybór komisji rewizyjnej, 10. wolne wnioski, 11. zakończenie.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Wielkich Bałówach odbędzie się dnia 16 stycznia 1937 r. o godz. 17. w zwykłym lokalu zebrania. O liczny udział członków proszą.

Zarząd.

### Walne zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Nowemiasto. Przypominamy jeszcze raz Szan. Członkom i Sympatykom walne zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, która się odbędzie w gimnazjum w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7.15 wiecz.

## Z pobytu przyszłej pary królewskiej w Krynicy.

Krynica. Od chwili, gdy okazało się, że przybyła do Krynicy następczyni tronu holenderskiego Juliana w towarzystwie księcia-mażonka Krynica stała się przedmiotem zainteresowania całego świata.

Niewielki urząd pocztowy w Krynicy nie może sobie poprostu dać rady. W ciągu ubiegłego dnia odebrano w Krynicy przeszło 100 telefonów ze wszystkich krajów Europy. Dzwoniły do „Patrii” wielkie dzienniki holenderskie, angielskie, niemieckie i francuskie. Oczekiwany jest przyjazd do Polski wysłanników największych pism holenderskich, którzy natychmiast udadzą się do Krynicy. Do „Patrii” zjechało wielu dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

W Krynicy są sprzyjające warunki narciarskie. Spadł tu śnieg i panuje mroźna, słoneczna pogoda. Młoda para książęca korzysta z tego skwapliwie i odbyła wczoraj dłuższą wycieczkę na nartach. W czasie wycieczki tej para książęca częstowała cukierkami napotkane dzieci. Księżniczka Juliana interesuje się bardzo wyrobami ludowymi. Sensację też wzbudzili w niej pejsaci Żydzi małopolscy, odziani w chałaty.

W czasie wycieczki narciarskiej ks. Juliana rozmawiała dłuższą chwilę z chłopcem, który władał językiem niemieckim i wyraziła zdziwienie, z powodu dobrego opanowania tego języka przez chłopca.

Zarówno holenderska następczyni tronu jak i jej książę-mażonek robią wrażenie ludzi ogromnie skromnych i prostych.

W godzinach wieczornych książę Biesterfeld odbył dłuższą rozmowę z matką, która dzwoniła do niego z Berlina. Wkrótce po tym linie telefonicznej zamówiono na rozmowę z Hagę. Dzwoniono z pałacu królewskiego w Hadze, a do telefonu wzywano kolejno, najpierw następczynię tronu, a później księcia-mażonka.

Przypuszczają, że rozmawiała z młodą parą królowa holenderska, która kocha ogromnie córkę.

Wieczorem młoda para spożyła kolację w swych apartamentach. Posiłek był skromny. Składał się z przystawek, jednego gorącego dania mięsnego i pół butelki wina.

Przed „Patrią” gromadzą się nadal tłumy ciekawych. Pociągi, idące w stronę Krynicy, przepełnione są przybywającymi wciąż nowymi turystami. Podobno i królowa matka Wilhelmina przybyć ma do Krynicy. Młoda para książęca odwiedzić ma Kraków i Zakopane.

## Zgon ks. Biskupa Bromboszcza.

Katowice, 12. 1. Dziś o godzinie 3 ej w nocy zmarł w Katowicach ks. biskup sufragan śląski dr. Teofil Bromboszcz.

## Dalsi działacze Stron. Narod. wywiezieni do Berezy.

W związku z zajęciami w Czyżewie wywiezieni zostali jesz z dwaj dalsi działacze do Berezy, a mianowicie sekr. zarządu powiat. Stron. Narod. p. Stefan Zukowski i działacz narodowy Antoni Tyborowski.

## Rozwiązanie Str. Chłopskiego za działalność antypaństwową.

PAT. donosi: Ze względu na stwierdzenie działalności antypaństwowej Stronnictwa Chłopskiego (grupa Dobrocha) władze administracyjne rozwiązały z dniem 10 stycznia rb. to stronnictwo, które uznane zostało za nielegalne.

## Znów zamieszki na wyższych uczelniach.

Co dopiero zostały otwarte wykłady na wyższych uczelniach we Warszawie, a już dochodzi do nowych zamieszek. Przyczyną ich to nie załatwiona sprawa miejsc dla studentów Polaków i Żydów. Polacy nie chcą siedzieć razem z Żydami, a powtórnie sprawa nieprzyjęcia na wykłady studentów-uczestników, blokady UIP.

## Wielkie zebranie Str. Narodowego w Grudziądzu.

Grudziądz. W czwartek, 7. 5m. w hotelu „Pod Złotym Lwem” odbyło się publiczne zebranie Stron. Narodowego, które zgromadziło z górą 1.000 członków i sympatyków obozu narodowego. Miłym objawem na zebraniu był liczny udział robotników, których szereg w Stron. Narod. coraz bardziej rosł.

Zebranie zajął prezes dr. K. Maj, po czym red. Piszczyński wygłosił referat o sytuacji w Gdańsku, podkreślając nasz stosunek do Niemców. Mówca stwierdził, że Gdańskiem rządzą Berlin, a to dzięki naszej fatalnej polityce zagranicznej. Referat nagrodzono hucznymi oklaskami.

Następny mówca red. Matosz omówił nasze wewnętrzne stosunki polityczne, szczególnie podkreślając niebezpieczeństwo żydowskie dla Polski, z którym obóz narodowy walczy skutecznie.

Na zakończenie p. mec. Sergot apelował do zebranych, by jednali obozowi narodowemu zwolenników, ludzi cz. nu, gdyż tylko takich potrzebuje Stron. Narod. Prawdziwy Polak-katolik może należeć tylko tam, gdzie jest znakomita większość narodu polskiego, którą reprezentuje Stron. Narodowe. Na zakończenie odśpiewano „Rotę” oraz „Hymn Młodych”. Wzruszono okrzyki na cześć Polski narodowej i katolickiej, jej wodza Romana Dmowskiego.

## KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 14. I. 8.00 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 12.05 Aria i pieśni instrumentalne. 15.15 Muzyka. 16.20 „Styczeń” — pogad. dla dzieci starszych. 16.35 Koncert. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Mickiewicz i Słowiańszczyzna w świetle najnowszych badań — odczyt. 19.00 Premiera słuch. pt. Pr edziwny ryccerz Don Kichot z Mancy. 19.30 Mała ork. PR. 20.30 U wschodniej ściany Rzeczypospolitej — fel. 21.00 Ludomir Różycki. 22.10 Lekki koncert w wyk. ork. wileńskiej. 23.00 Muzyka tan.

Piątek, 15. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół — Kullig. 12.05 Koncert połudn. 15.15 Koncert. 16.30 Pieśni murzyńskie. 17.00 Bez paszportu, bez wiz i bez pieniędzy — fel. 17.15 Koncert 19.00 Turkus — humoreska. 19.20 Z pieśnią po kraju 19.45 Przy dźwiękach harfy. 20.00 Pogadanka z cyklu — Instrumenty orkiestry symf. 20.15 Tr. z opery z Teatru Wielkiego. 22.30 Naszyjnik — skecz. 22.45 Muzyka tan.

## Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 14. I. 12.03, 13.00 Płyty. 12.50 Stare grzechy — o niewłaściwym przechowaniu obornika — pogad. roln. 15.15 Orbis mowi 15.17 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Koncert. 16.05 Rozwój stosunków narodowościowych na Pomorzu — odczyt. 18.20 Utwory fortepianowe.

Piątek, dn. 15. I. 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. krajozn. 18.16 Poradnik sport. Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28<sup>1/2</sup>; frank francuski 24.69; frank szwajcarski 121.40; funt sterling 25.97; marka niemiecka 212.36; korona czeska 18.54

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Placono w złotych za 100 kg.

|                       | Poznań, 11. I. | Bydgoszcz, 12. I. |
|-----------------------|----------------|-------------------|
| Żyto                  | 22.00—22.25    | 22.50—22.75       |
| Pszonica              | 27.00—27.25    | 26.50—26.75       |
| Jęczmień browarowy    | 24.75—26.25    | 25.00—25.50       |
| Owies                 | 17.25—17.75    | 16.75—17.00       |
| Rzepak zimowy         | 46.00—47.00    | 45.50—46.50       |
| Rzepak                | —              | 42.00—44.00       |
| Siemię lniane         | 42.50—45.50    | 39.00—42.00       |
| Gorzyczka             | 30.00—32.00    | 27.00—29.00       |
| Peluszką              | —              | 20.00—21.00       |
| Wyka latowa           | —              | 19.00—20.00       |
| Groch Victoria        | 20.00—23.50    | 21.00—26.00       |
| Groch Folgera         | 23.00—25.00    | 21.00—23.00       |
| Koniczyna czerw. sur. | 80.00—100.00   | 80.00—110.00      |
| Koniczyna biała       | 80.00—115.00   | 90.00—125.00      |

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

## Członkom Spółki Łowieckiej Obwodu II. w Działdowie

podaje się niniejszym do wiadomości, iż udziały pieniężne wypłaca za rok czarterowy 1936-37 p. skarbnik Bittner aż do końca lutego rb. po tym terminie pretensja udziałów upada na rzecz Spółki Łowieckiej

**Jan Jaegertal,**

prezes Sp. Łow. Obw. II Działdowo.

Szan. Obywatelstwo miasta Lidzbarka i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że z dn. 5 stycznia 1937 r. otworzyłem w Lidzbarku przy ul. Staremiasto 2

**Piekarnię Parową**

(dawn. Fr. Krukowski) Moim staraniem będzie Szan. Klienteli przez skora i rzetelną obsługę pod każdym względem zadowolili.

(Dla p.p. Karczmarzy specjalny rabat). O łaskawo poparcie swego nowego przedsiębiorstwa proszę

**Władysław Łodzikowski,**  
Lidzbark, Staremiasto 2.

**Sprzedaję**

**maszyn rolniczych**

manete, młócekarne różnego gatunku walnie i rowery po bardzo niskich cenach poleca

**Firma J. GARSTKA**  
Brodnica.

**Owce skóry**

z wełną krótką i długą miękkiej wyprawy stale sprzedają po umiarkowanych cenach oraz wszelkie skóry do garbowania przyjmują

**A. KUDERT,**  
fabryka skór Lidzbark.

**Kursy**

**Gospodarstwa Dom.**

SS. Zmartwychwstania P-go w Brusach (Pomorze)

obejmują: gotowanie, pieczenie, pranie i prasowanie sztyw. bielizny, robótki ręczne.

Kurs jest półroczny, rozp. się 1 września i 1 lutego. Nauka z utrzymaniem 315.



**OBRACZKI ŚLUBNE**

333 585 900

w wielkim wyborze po przystępnych cenach poleca

**Aleksander Dobrzyński**

Zakład zegarmistrzowski-złotniczy i optyczny

**Brodnica n. Drw., Hallera 27**

Kupuję stare złoto i srebro po cenach najwyższych.

**Kupisz najtaniej!**

**Natte**

silno-płomienna

Oliwę maszynową

Oliwę cylindrową

Tran na osie

Tran na skórę

Szare mydło

Mydła do prania

Szechotki — Frotery

w Drogerii

**J. Kapczyński**

wł.: Z. CHOJNACKI,

**BRODNICA, Hallera 7**

telefon 147.

Poszukuję

**mleczarni**

do wydzierżawienia lub lokalu, w którym można urządzić mleczarnię. Zgłosz. przyjmuje:

**Żebrowski, plekarnia, Lubawa, Gdańska.**

## TORFIARKI

i prasy używane

w dobrym stanie zakupimy

„Unia” sp. akc. Brodnica.

**Wydzierżawię**

2 składy z mieszkaniami w nowym budynku, nadające się do każdego przedsiębiorstwa

**Kazimiera Ankiewicz,**  
Rybno, pow. działdowski.

Pięć morg pod miastem

**pszennej roli**

korzystnie do kupienia

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

Dwa morgi

**ziemi ogrodowej**

przy Nowymmieście sprzedam

Wiadomość: Nowemiasto, ul. Przemysłowa 15

skład kolonialny.

**Gospodarstwo**

23 morgowe z taką od zarzą. na sprzedaż. Cena według ugody.

**Skrzypczakowa,**  
Tereszewo.

**Odlewy**

wszelkie do maszyn rolniczych dostarcza odlewnia firmy

„UNIA” sp. akc. BRODNICA

Kupujemy stare żelazo.

**Karty do gry**

poleca

„DRWECA”

Księgarnia

**„O R A”**

to naprawdę pierwszej jakości

proszek do prania.

**Żąda cie tylko „O R A”**

Cena 60 gr.

Wszędzie do nabycia.

Już od **85 gr**

przyjmuje się

**oprawę książek**

szkolnych oraz do bibliotek. Wykonuje się także oprawę książek handlowych, roczników itp. po cenach najniższych.

**Introligatornia „DRWECY”**

w Nowymmieście.

Wykonujemy oprawę książek z napisem złotym i srebrnym.

**Służąca**

uczciwa dobrze polecona potrzebna od 1. 2. lub 15. 2. na **probostwo Ostrowite,** p. Jabłonowo, pow. Lubawa.

**Chłopak**

z dojem potrzebny zaraz **Alfons Guzowski,** Rożental, wybud.

**4 fury**

siana dla krów sprzedam **Jan Gacloch, Kullig.**

**TAPETY**

w wielkim wyborze

— — — — — poleca — — — — —

Księgarnia „Drwęca”

**Wina - Koniaki**

**Likiery - Wódki**

w dużym wyborze poleca

**Firma: Jagielko-Jaegertal,**

**DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.**

**KSIĘGI HANDLOWE**

poleca

**Księg. „DRWECA” Nowemiasto.**

**Drzewo opałowe**

gromady zdane na płoty drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki. **Majątek Ciborz, p. Lidzbark.**

**AGENDA**

dla HANDLU

i PRZEMYSŁU

1937

poleca

„Drwęca” Nowemiasto.

**Najnowsze przeboje**

na fortepian, skrzypce lub mandolinę

od 30 groszy stale na składzie

**Księg. „DRWECA”**

Nowemiasto.

# Dział rolniczo-gospodarczy.

## „Rolnictwo dalej nie jest w stanie płacić długów“.

Nie ma poprawy w rolnictwie — są tylko pozory.

Pod powyższym pisze „Rolnik Wielkopolski”, jak następuje:

„Gdy się czyta gazety lub słucha różnych przemówień na temat poprawy w rolnictwie, to się zauważa, że od pewnego czasu powtarza się wciąż następujące zdanie: „Otuchą napawa nas fakt, że w rolnictwie nastąpiła nreszcie pożądana poprawa, która pociągnęła za sobą ożywienie w przemyśle, bo przemysł otrzymał znaczne zamówienia na maszyny rolnicze i inne towary, potrzebne rolnikom“.

Więc faktem jest, że w przemyśle nastąpiło ożywienie z powodu popytu na przedmioty potrzebne rolnikom. Faktem jest także, że rolnicy w ostatnich dwóch latach zakupili większą ilość wyrobów przemysłowych, niż w latach poprzednich. I faktem wobec tego być musi, że w przemyśle skutkiem ożywienia ruchu nastąpiła poprawa. Jednakże nie dowodzi to wcale, że poprawa nastąpiła w rolnictwie. Wniosek, powtarzający się w artykułach pism i w różnych przemówieniach, oparty na ożywieniu się ruchu w przemyśle, jest poprostu — mylny.

Nie mówię tego dlatego, by przypodobać się tym, co zawsze są ze wszystkiego niezadowoleni. Przeciwnie. Postaram się to, co mówię, udowodnić faktami. A więc:

1. Ceny produktów rolnych znajdują się dalej na poziomie poniżej granicy opłacalności. Niewątpliwie — ceny zbóż w ostatnich tygodniach znacznie się podniosły, ale przyczyną zwykły jest nie co innego, tylko znacznie mniejsze zbiory zeszłoroczne. Zebraliśmy zboża z mało, naprzykład u nas, na Pomorzu, o połowę mniej niż zwykle, w Wielkopolsce co najmniej 30 procent mniej, niż zwykle, więc, choć cena zboża się podniosła, to dochody rolnika nie wzrosły, a tym samym opłacalność rolnictwa nie została przywrócona.

2. Ciężary, nałożone na rolnictwo w postaci podatków i świadczeń socjalnych, nie zostały obniżone, ale nawet częściowo zostały podwyższone.

3. Ceny artykułów przemysłowych dzięki polityce karteli i monopolów nie zostały wydatnie obniżone tak, że owe osławione „nożyce cen” bynajmniej się nie zwały tak, jakby się musiały za-

wrzyć, gdyby w rolnictwie rzeczywiście nastąpiła poprawa.

Okoliczności, przytoczone powyżej, uprawniają do stwierdzenia, że rzeczywistej poprawy w rolnictwie nie ma i być nie może. Istnieją tylko pozory, wywołujące wrażenie, że poprawa w rolnictwie nastąpiła.

W czymże leży wytłumaczenie owych sprzeczności!

W tym, że rolnictwo od dwóch lat korzysta nie z oddłużenia, bo tego u nas w ścisłym tego słowa znaczeniu nie przeprowadzono, tylko z moratorium na długi wekslowe i prywatne oraz korzysta z obniżenia wysokości działów rodzinnych.

Rolnik, gnębiony od początku kryzysu nakazami zapłaty i egzekutorami, wydarł się do ostatniej nitki. Sam obdarty — patrzył na obdarte, bosa i nagie swoje dzieci. Pług i inne narzędzia gospodarskie stawały się coraz bardziej nie do użycia. Więc musiał kupić i trochę z przyodziewku i trochę z narzędzi rolniczych. Musiał i mógł kupić, ale nie dlatego, że zwiększyły się jego dochody z gospodarstwa, że więc przyszła poprawa, tylko dlatego, że nie musiał płacić tyle, jak przedtem, na obsługę długów i nie musiał spłacać samych długów, bo korzystał z moratorium.

To moratorium przyszło dla rolnictwa rzeczywiście jak zbawienie. Urzędy Rozjemcze robiły swoje. Rozpoczęło się zmniejszanie działów rodzinnych, obniżenie długów i rozterminowanie na raty. Rolnik odetchnął i w pierwszym rzędzie odział siebie i rodzinę oraz kupił nowe odkładnice i lemieszki. Kupił smoły i naprawił dachy. Może kupił nawet jakąś nową maszynę. To wszystko działo się kosztem wierzycieli i kosztem członków własnej rodziny, którym obniżono i wstrzymano wypłatę działów rodzinnych.

Ale teraz nadszedł termin płatności raty na Bank Akceptacyjny, na długi rodzinne, na długi u kupca itd.

I teraz pokazuje się, że zdolność płatnicza pozostała taka sama, jaka była przed moratorium, to znaczy, że rolnictwo w dalszym ciągu nie jest w stanie płacić długów, gdyż produkcja rolnicza była i pozostanie nieopłacalna.

Dalsze skutki będą takie: albo przemysł znowu będzie przymierał albo musi przyjąć nowe moratorium, które przedłoży „bajkę o poprawie w rolnictwie” albo wreszcie — co byłoby naprawdę ratunkiem — przyjdzie rzeczywiste oddłużenie.

Szary rolnik”.

## Ankieta w sprawie zadłużenia rolniczego.

Sprawa zadłużenia rolniczego jest wciąż jeszcze mało zbadana. Czy ustawy oddłużeniowe przyniosły ulgi i jakie, czy i w jakiej mierze zmniejszyło się zadłużenie rolników w porównaniu ze stanem w dniu 1 lipca 1932 r. Oto pytanie, przed którym stają czynniki gospodarcze, a szczególnie zorganizowane rolnictwo.

Chcąc się bliżej w tych sprawach zorientować i uzyskać pewne dane cyfrowe, organizacje rolnicze Pomorza i Wielkopolski, a więc P. T. R. oraz W. T. K. R., postanowiły wspólnie rozpisnąć ankietę do wszystkich swych członków.

Jak się dowiadujemy, Centrala PTR rozesała już przed kilku tygodniami do wszystkich biur powiatowych odpowiednią ilość bezimiennych, anonimowych kwestionariuszy. Każde Kółko Rolnicze winno odebrać w biurze powiatowym odpowiednią ilość tych kwestionariuszy i rozdać je na zebraniach styczniowych wszystkim członkom. Rolnicy winni je wypełnić jak najdokładniej, bez podawania swego nazwiska, ani nazwy miejscowości i w lutym na zebraniu Kółka zapakować do jednej koperty i odesłać do biura powiatowego, które formularze te przekaże do Centrali PTR w Toruniu, gdzie dokonane będzie odpowiednie zestawienie statystyczne.

Jest to, jak widzimy, wysiłek poważny, to też wszyscy zrzeszeni rolnicy powinni go poprzeć przez rzeczowe, prawdziwe wypełnienie kwestionariuszy.

## Zjazd powiatowy osadników.

Nowemiasto. W dn. 8 bm. odbył się zjazd sekcji osadników przy powiat. P. T. R. Zagejeuła dokonał p. Marszałek pochwalenie Pana Boga, witając p. starostę Kowalskiego, dyr. Banku Roln. p. Narbuta, delegata Wojew. p. Rząbę komisarza Ziemińskiego, prezesa T. R. P. ks. prob. Zbrockiego, deleg. Urzędu Skarb., przewodn. Urzędu Rozjemczego oraz wszystkich mimo złej pogody przybyłych osadników. Prosił poza tym, by w dyskusji zabierali głos tylko w formalnej sprawie; a ze swymi bólami udali się po zakończeniu obrad do poszczególnych przedstawicieli, którzy wyrażali udziela.

Tegoroczny nieurodzaj doprowadził każdego osadnika do tego położenia, że mimo wyższych cen zboża omlot jest o 50 proc. mniejszy, dlatego zmuszeni są osadnicy prosić o rozłożenie swych płatności na raty czy to w Banku Rolnym czy też w Starostwie, aby przez to uniknąć kosztów egzekucji. Sprawozdanie z prac Zarządu przy Województwie referował del. p. Rząba, oświadczając, że udało się na-

# ŚWIAT KOBIECY.

## Kuchnia nasza — to często twierdza przesądów.

W epoce wielkich wynalazków i postępu nasza kuchnia, która ma doniosły wpływ na kształtowanie naszego zdrowia, nastrojów, zadowolenia życiowego, stanowi nieomal niezdożytą twierdzę zacofania i przesądów. Ta dziedzina naszego życia, aby funkcjonowała należycie, musi spoczywać w rękach osoby, świadomej zasad swej czynności i za nie odpowiedzialnej.

A tymczasem tak bywa najczęściej, że wiedza gospodyni oparta jest na rozmaitych dorywczych wiadomościach i przepisach, w których nie brak rozmaitych przesądów, różnych powiedzeń, zasłyszanych w formie przyjaznych rad. Słyszysz się np. często takie zdanie:

— Mój mąż ciężko pracuje i byłby słaby, gdyby nie zjadł mięsa bodaj dwa razy dziennie — na obiad i kolację.

Tymczasem dietetyka uczy, że mięso nie daje koniecznej rekompensaty za dużą ilość wyładowanej energii. Człowiek zaś umysłowo pracujący powinien jeść mniej mięsa, którego przyswojenie organizmowi wymaga wiele ruchu na świeżym powietrzu.

— Jakże można na czczo jeść surowy owoc, a po tym pić słodkie mleko!... — pada często uwaga, gdy tymczasem dobry dietetyk uzna tę kombinację jako bardzo wskazaną dla zdrowia.

Przesądów jest wiele, często naiwnych. I tak osoba dobrze prowadząca kuchnię wie, że niektóre potrawy smażone można przyrządzić nie na maśle, tylko na smalcu lub oliwie. Np. naleśniki czy ziemniaki, usmażone na maśle, są niesmaczne, niezdrowe i niestrawne, gdyż masło bardzo łatwo pali się i wytwarza dla zdrowia szkodliwy związek chemiczny jak wolne dymiące kwasy tłuszczowe (akroleina).

Inna znów pani twierdzi:

— U nas zupełnie nie podaje się zup, gdyż prowadzimy kuchnię nowoczesną...

Tymczasem zupa jest niestychanie wartościowym rozpoczęciem posiłku, szczególnie dla osób, zasiadających do stołu w zmęczeniu, zdenerwowanych lub zniechęconych i tylko niektórzy chorzy na specjalne polecenie lekarza powinni się wstrzymać od spożywania zup.

Najgorsze zaś jest kierowanie się przesądami w żywieniu młodzieży. Takim kardynalnym błędem bywa nieuwzględnianie w codziennym żywieniu składników, niezbędnych do wzrostu i rozwoju młodych organizmów, jak np. białko i sole mineralne, zawarte w mleku, twarogu, jajach, kaszach i warzywie, pieczywie z pełnego przemiału, a żywienie młodzieży na śniadanie i kolację herbata, świeżym białym chlebem, wędlinami i ciastem...

Dla orientacji, jak w myśl zasad dietetyki określa się wartość pokarmów, podać można zestawienie zużywalnych części i odpadków roślinnych produktów spożywczych (według prof. Neumanna):

|                          | zużywalne | odpady |
|--------------------------|-----------|--------|
|                          | proc.     | proc.  |
| agrest dojrzwały         | 100       | —      |
| maliny                   | 100       | —      |
| fasola tyczkowa          | 98,3      | 1,7    |
| porzeczki                | 97,6      | 2,4    |
| kapusta                  | 96,0      | 4,0    |
| śliwki                   | 95,4      | 4,6    |
| czerwona kapusta surowa  | 94,5      | 5,5    |
| młode ziemniaki surowe   | 94,4      | 5,6    |
| brzoskwinie              | 93,6      | 6,4    |
| marzech                  | 90,6      | 9,4    |
| czereśnie                | 88,7      | 11,3   |
| szeplinak                | 84,5      | 12,5   |
| cebula                   | 81,6      | 18,4   |
| gruszki                  | 80,1      | 18,4   |
| stare ziemniaki surowe   | 78,0      | 22,0   |
| sparagi pierwszy gatunek | 77,2      | 22,8   |
| ogórki                   | 77,0      | 21,7   |
| rabarbar (łodygi)        | 75,0      | 21,7   |
| kalarepa bez liści       | 69,2      | 30,8   |
| endywia                  | 66,7      | 33,3   |
| pomidory świeże          | 66,2      | 26,6   |
| sałata głowiasta         | 66,0      | 34,0   |
| kalafior (duże główki)   | 49,3      | 50,7   |
| bób                      | 42,5      | 57,5   |
| groch                    | 39,6      | 55,0   |
| kapusta włoska           | 38,0      | 57,7   |
| śelery                   | 26,2      | 73,3   |
| karzochy zielone         | 25,9      | 69,5   |

Oto jedno z wielu naukowych zestawień, zastępujących w racjonalnie prowadzonej kuchni różne przesady, które zwalczą dietetyka.

Jakkolwiek tradycyjna kuchnia polska posiada wiele istotnych wartości dietetycznych przez wpro-

wadzenie cennych, a gdzieindziej nieznanych potraw (zsiadłe mleko, barszcz, rozmaite kasze), jednak w życiu codziennym popełnia się tysiące błędów, które wynikają z braku uświadomienia szerokiego kół kobiecych i z pewnego jakby lekceważenia właściwej roli pani domu.

## Holenderska następczyni tronu w życiu prywatnym.

Holenderską następczynią tronu, księżniczkę Julianę, która ostatnio weszła w związek małżeński, nazywają jej przyjaciele, ale także służba, koleżdy i koleżanki z ław uniwersyteckich i cały naród „nasza dobra księżniczka”. Do jej najserdeczniejszych przyjaciółek należą, prócz młodych panien z najwyższych sfer, dwie córki rodzin mieszczanskich. Jedna z nich oświadczyła dziennikarzowi:



— „Księżniczka jest niezwykle skromna i dobra! Nic dziwnego, że stała się beniaminkiem całego narodu. Gdy po zaręczynach z ks. Bernardem Lippe-Biesterfeld wygłosiła przemówienie przed mikrofonem, pacjentki szpitala Czerwonego Krzyża prosiły o odświętne stroje i czepek, aby mogły pomodlić się za zdrowie i szczęście „dobrej księżniczki”.

Jak wiadomo, księżniczka Juliana była pierwszą przeznaczoną do rządów kobietą, która z całym zapamiętem oddała się studiom na uniwersy-

kloncie ostatecznie posłów do lustracji osad z najlżejszą grą w powiat. Świecie, Starogard, Kościerzyna, Kartusy i Wejherowo, którzy naocześnie przekonali się o bycie osadnikami, dalej omówił nabycie osad w różnych odmianach jak: 1 z rentą stałą (wieloletnią), przy której faktyczny właściciel jest tylko dzierżawcą, gdyż nie może nigdy z powodu tej renty właścicielem zostać. 2. Z osady anulacyjnej: to są długi, o których kupujący przy kupnie nie wiedział; należy te długi w całości skraślić. Dalej podkreślił, aby tym, którzy kontraktów pisemnych nie mieli, a 1/3 sumy kupna wpłacili, ta wpłata uznana została tak jak tym osadnikom, którzy kontrakty kupna mieli. Domagano się dalej, aby osady z parcelacji rządowej powiększone były do 20 ha, a nie tworzone osady 11 ha na gruntach słabych, gdyż osadnik wyżywienia z nich nie ma, a sprzedawca zbyta myśleć nie może. Również odnosi się to do zabudowań gospodarczych, by te w stosunku wielkości osady odbudowano. Z parcelacji Banku Rolnego żądano, by te osady dostosować do warunków jak przy osadach rządowych. Z parcel. prywatnych zwraca się tym osadnikom uwagę, by poczynili jak najwcześniejsze kroki u Komisarza Ziemińskiego o przyspieszenie pomiaru, aby mogli być zapisani właścicielami w księdze hipotecznej. Co dotyczy znów wysokości ceny, winni stawić wniosek do tych urzędów o rozłożeniu na podstawie art. 11. 16. rozp. Prezydenta RP., które daje prawo do korzystania z tej ulgi. Zebrani przyjęli wszystkie wywoły do wielkim zadowoleniem. P. Małolepszy z Grodziszka przedstawił bolączki osadników z parcel anulacyjnych, mówił dużo o umorzeniu i obniżeniu długów, a mimo to dług się powiększa. P. Zieliński z Omula odczytał rezolucję, którą dosłownie podajemy poniżej oraz i rezolucję prezesa T. R. P., ks. prob. Zabrockiego. Obie rezolucje jednogłośnie przyjęto i oddano p. prezesowi. celem dalszego wzięcia. Z kolei p. Komisarz Ziemiński wyjaśnił, że Urząd Ziemiński nie przymusza żadnego osadnika do budowania budynków z drzewa, lecz daje każdemu możliwość wedle stanu finansowego zabudować się. Odnośnie do wielkości osady kieruje się p. Komisarz przede wszystkim klasowością gruntu i wedle tej przydziela wielkość osad, kieruje się więc żywotnością danej osady. Dyr Banku Rol. zbijał wszelkie przez p. Małolepszego stawiane urzędowi zarzuty, dotyczące obliczeń osad anulacyjnych oraz zarzuty innych osadników; przyrzekł w tych wypadkach nadeść szeregowe obliczenie, które celem rehabilitacji Banku Rolnego prosił przedstawić zebranym na posiedzeniu. Co zaś dotyczy osad, mających Bauernbank lub Landschafte, to tym osadnikom Bank Rolny nie może pomóc, mogą jednak stawić wnioski, a w miarę wielkiego oddziaływania i nierentowności Bank przychylił te wnioski rozpatrzy. Dyrektor zwrócił uwagę tym osadnikom i rolnikom, którzy od 2 lat wstecz zalegają z płaceniem rent, a dopiero w tym roku starali się o obniżenie z powodu nieurodzaju, że pod żadnym warunkiem renta z minionych lat obniżona nie będzie, jedynie za rok nieurodzaju w drodze wniosku może być rozłożona na raty, lecz zapłacona być musi. Podnosił dalej, że dużo osadników w tej sprawie wykazuje niezrozumienie i niepotrzebnie obciąża urzędy piętami, które im żadnej ulgi ani korzyści nie przyniosą, gdyż będą dla nich niekorzystnie zatłwione. Pochwaleniem P. Boga zamknął p. prezes zebranie.

### Rezolucja p. Zielińskiego.

Ogólne zebranie w dniu 8. I. 37. ponownie stawia wniosek, by majątki niemieckie podległy parcelacji, a specjalnie na pograniczu, jak również, by ziemia polska w całej Polsce nie przechodziła w zastraszający sposób w ręce obce, specjalnie żydowskie. Tereny Małopolski Wschodniej, a ostatnio już i Kongresówki mają wielki procent obywateli wśród większej własności żydów. Stawiamy wniosek konieczny, by nabywcą ziemi mógł być jedynie rolnik zawodowy, bo tak jak rolnik nie może być rzemieślnikiem itp., niech będzie również niewolno, by właścicielem ziemi był spekulant. My w normalnych czasach, odczuwając brak taniego opału i budulca, jesteśmy obecnie wprost przestraszeni obecną ceną drzewa do tego stopnia wysoką, że stołody, walące się wszędzie, nie jesteśmy w stanie postawić, a co mówić o innych potrzebach drzewnych.

tecie. Przez okres 2 i pół lat, podczas których studiowała w Leyden, nie dała ani razu odczuć koleżankom i kolegom, jaki dystans oddziela ją od reszty słuchaczy. Z radością brała udział we wszystkich tradycyjnych uroczystościach i zabawach uniwersyteckich, w przedstawieniach amatorskich i rozgrywkach sportowych. Podczas uroczystości jubileuszowych uniwersytetu w Leyden wmlęzała się w tłum b. kolegów i koleżanek.

Tę samą niewymuszoną i prostą, co w życiu towarzyskim, okazuje księżniczka Juliana w sporcie. Na ślizgawce porusza się swobodnie wśród całego tłumy ślizgających się, często odbywa w towarzystwie królowej Wilhelminy przejażdżki rowerowe bez żadnej świty, odbywa pieszo dłuższe przechadzki, podczas których odpowiada z przyjemnym uśmiechem na zapytanie znajomych o jej zdrowie. Doskonale czuje się w otoczeniu wysportowanych 30-40 Holenderów na obozach letnich. Wraz z towarzyszkami wyczasów budowała z zapalem baraki w pobliżu Het Loo, słuchając poleceń i rozkazów przełożonych obozu.

Jej stosunek do organizacji skautowych jest bardzo serdeczny.

Ta bezpośredniość, skromność i serdeczność w obejściu, przytem chętnie spieszenie z pomocą wszystkim potrzebującym zjednały jej uwielbienie narodu, który w czasach zaślubin dał dowody swej miłości dla „dobrej księżniczki”.

### Tylko 2 śluby w Holandii: Księżniczki Juliany i wleśniaczki — jej przyjaciółki.

W dniu 7 stycznia br. w całej Holandii odbyły się tylko dwa śluby, a to ślub ks. Juliany, tudzież ślub ubogiej wieśniaczki z Oegstgeest, która jest mimo swego niskiego pochodzenia serdeczną przyjaciółką przyszłej królowej holenderskiej.

Dziewczyna ta urodziła się tego samego dnia i o tej samej godzinie, co księżniczka Juliana, otrzymała też na chrzcie św. to samo imię. Dziewczyna ta kształciła się z zapalem, skończywszy zaś szkoły odbywała równocześnie z ks. Julianą studia na uniwersytecie.

Zaprzyj. żniona z ks. Julianą wieśniaczka, miała wyjść zamąż w dniu 7 stycznia br. Wobec tego jednak, że na dzień ten wyznaczone zostały również uroczystości ślubne ks. Juliany, odwołano wszystkie inne śluby, mające odbyć się w dniu 7

### Rezolucja ks. Zabrockiego, prezesa TRP.

Zebranie powiatowe osadnicze stawia wniosek, by zaniechano budownictwa drzewnego na osadach tu na Kresach Zachodnich, gdzie nasz sąsiad niemiecki stawia wspaniałe budowle osadnicze, albowiem budowle drewniane są mało co tańsze, a działają wprost poniżająco na tutejsze społeczeństwo. Chcemy mieć tu na zachodzie Polskę murowaną, a nie drewnianą, do czego dążyć w całej Polsce już Kazimierz Wielki w średniowieczu.

### Rezolucja.

Zebrani na zjeździe osadników powiatu lubawskiego w dniu 8. I. 1937 jednomyślnie potępiamy projekt zaprowadzenia przymusu w dziale ubezpieczenia od ognia na terenie Pomorza i likwidacji Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

Przymus w dziedzinie ubezpieczeń nie jest rolnictwu pomorskiemu obcy. Doświadczamy go w przymusowym ubezpieczeniu od wypadków w rolnictwie, a do niedawna jeszcze w przymusowym ubezpieczeniu chorobowym pracowników rolnych w b. Kasach Chorych. Na tych przymusowych ubezpieczeniach rolnictwo pomorskie zrobiło jak najgorsze doświadczenie. Dlatego też próbie zaprowadzenia dalszego przymusu przeciwstawiamy się jak najenergiczniej.

Zresztą Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu w zupełności wywiązuje się z nałożonych nań obowiązków i pracuje na Pomorzu ku ogólnemu zadowoleniu.

Związcza na naszym terenie Zakład ten ma swoje zasługi. Po przejściu w roku 1932 agend b. Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń uchronił on ubezpieczających, a w szczególności rolników Pomorza od opłat, które groziły do wysokości około 2 milionów złotych w razie nieprzejścia tego niedoboru przez Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych. W czasie swej zaledwie kilkoletniej działalności na Pomorzu Zakład ten w pierwszym rzędzie uporządkował ubezpieczenia, dostosowując je do realnych wartości i dwukrotnie obniżył taryfę składek, przyczyniając się tym do obniżenia opłat ubezpieczających o ca 40 proc. w stosunku do poprzednich i zmuszając tym prywatne towarzystwa do obniżenia taryf do tej wysokości. Niezależnie od tego Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych uporządkował drogą stosowania powyższych ulg przejście po b. Pomorskim Stowarzyszeniu Ubezpieczeń znaczne zadłużenie rolnictwa z tytułu zaległości w składkach ogólnych, podchodząc indywidualnie do swych klientów. W ostatnim czasie, idąc po linii zamierzeń Rządu, Zakład obniżył w roku 1936 składowe opłaty o 15 proc., a poza tym zniósł całkowicie 20 proc. dodatki do ubezpieczenia gradowego, zmuszając i inne towarzystwa prywatne do obniżenia składek gradowych.

W tych warunkach Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zasłużył sobie na pełne zaufanie rolnictwa pomorskiego, a projektowana likwidacja Zakładu musimy uważać nie jako uzdrowienie rynku ubezpieczeniowego, który na naszym terenie jest zdrowy, lecz jako zamach na nagromadzone fundusze Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i dalsze eksploatawanie ziem zachodnich na korzyść innych dzielnic Polski przez narzucenie droższych składek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Z obserwacji pobliskich powiatów woj. warszawskiego, na których pracuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych drogą przymusu możemy poza tym stwierdzić, że obsługa nie dorównuje obsłudze Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Odszkodowanie wypłaca się bardzo późno, wiażąc wypłatę ze zbytnią denerwującą formalistyką, szkody ogniowe ocenia się w sposób wybitnie krzywdzący pogorzonych, a ogólnie urzęduje się powolnie i z nadmierną biurokracją. Taka obsługa ubezpieczeniowa — pomijając już inne względy w porównaniu do sprawnej i rzetelnej obsługi, stosowanej przez Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, oznaczałaby na Pomorzu pogorszenie stanu obecnego.

Z powyższych względów rolnicy ziemi pomorskiej w dalszym ciągu przeciwstawiać się będą zamierzonym projektom tym bardziej, że dotychczasowa polityka centralistyczna w wyniku swym zawsze godziła w interesy gospodarcze Pomorza mimo odmiennych zapewnień czynników miarodajnych.

### Zebranie Powiat. Tow. Roln. — Nikły udział

#### Coś nie domaga.

Działowo. Ostatnio odbyło się zebranie Pow. Tow. Roln. na które czekano bardzo długi czas, bo aż blisko 2 lata. Na porządku dziennym umieszczono także nabożeństwo i pochód z kościoła do sali obrad, lecz, niestety, pochodu nie było, gdyż na nabożeństwo przybyła niska ilość członków. Oprócz zaproszonych gości na zebranie stawio się około 30 członków. Zebraniu przewodniczył prezes pow., p. Janowski z Narzyna, który w dość obszernym sprawozdaniu przedstawił działalność zarządu za ubiegły okres, ruch w kółkach roln. i program prac na przyszłość. Zaznaczył, że coś robi się, że P. T. R. obecnie stoi na b. wysokim poziomie, o wiele lepszym niż w latach ubiegłych. Sekr. pow. P. T. R. w swym sprawozdaniu podkreślił sukcesy pracy sekr. tarytu. Przemawiał również p. Starosta, dając wyraz swemu życiowemu ustosunkowaniu się do rolnictwa w powiecie, wskazał na ogólne trudności gospodarcze, zachęcał do leźnego orzystępowania rolników do kółek roln., przy czym zauważył, że na pow. zebraniu znajduje się niska ilość rolników. P. Łączewski z Iłowa, nawołując do wyłączenia pracy w kierunku stworzenia silnej organizacji rolniczej, propo.ował popieranie spółdzielczości na terenie rolnictwa. Referat naukowo-fachowy na temat „ziemiaki rakodoporne” wygłosił dyr. szkoły roln. w Brodnicy. W wolnych głosach omawiano kilka spraw aktualnych doby obecnej, na czym zebranie zakończono, lecz po tym zebraniu już nieoficjalnie rozpoczęła się krytyka na temat sprawozdań czł. zarządu, z których można było odnieść wrażenie, jakoby nasze pow. TRP. było żywo i pracowato ku zadowoleniu swych rolników, tymczasem okazuje się, że przed tym najżywością kółka w powiecie, o ile nie zamary, to suchotniczy wiodą żywot. Nieufność wśród czł. kółek roln. do pow. zarządu wzrasta, a jak stychać, niektóre z nich uchwały wotum nieufności do pow. zarządu. P. prezes pow. przy przedstawił obecnej działalności zarządu oświadczył, że przeleć się „coś robi”, że jest lepiej, niż było, widocznie zapomniał, że dawniejsze pow. zebrania T. R. P. były wprost imponującym dorocznym świętem rolnictwa, a obszerna sala Hotelu Polskiego okazywała się niejednokrotnie za szczytą, aby pomieścić członków. Chyba nikt nie zaprzeczy, że doroczne pow. zebranie jest najlepszym wakażnikiem, ile żywotności i ruchu organizacyjnego roln. ona wykazuje Uwaga p. Starosty o nikłym przybyciu czł. jest wymownym tego argumentem. Przypuszczając należy, że zarządowi pow. wiadomym jest, iż w miarę upadku i dezorganizacji kółek roln. w pow. wzmożła się niepomierne org. rolników niem. „Landbund” na terenie pow. Rzecz zupełnie zrozumiała, że, jeżeli zebrania pow. odbywają się raz na 2 lata, to o żywotności org. mowy być nie może. Pomijając inne niedociągnięcia zarządu, zaznaczyć wypada, że, jeśli nie nastąpi gruntownie przemysłana zmiana pracy w kierunku ożywienia działalności kółek roln. w powiecie, to nie można spodziewać się pozytywnych wyników pracy, o której tak optymistycznie wyrażał się p. prezes.

### Zeńska Szkoła Rolniczo-Gospodarcza

Pomorskiej Izby Rolniczej w Kowalewie pow. Wąbrzeźno rozpoczyna Nowy rok szkolny od 15 stycznia 1937 r. Nauka trwać będzie do dnia 15 grudnia 1937 r. Program nauki obejmuje następujące działy:

1. Gotowanie, pieczenie. 2. Krój, szycie bielizny. 3. Roboty ręczne (trykotarstwo, hafty). 4. Porządki domowe: pranie i prasowanie. 5. Mleczarstwo. 6. Warzywnictwo. 7. Hodowla krów, trzody chlewniej i drobiu.

Zajęcia praktyczne prowadzone są w gospodarstwie szkolnym. Opłata za naukę 20 zł. — Wpisowe 2 zł. Ponadto uczennice płacą na porządky 10 zł. Przy szkole znajduje się internat, opłata za utrzymanie w internacie wynosi 25 zł miesięcznie.

Uczennice, mieszkające w okolicy Szkoły, są przyjmowane jako dochodzące i korzystają z ulgowych dojazdów kolejowych.

Kandydatki do Szkoły muszą mieć ukończone 15 lat. Do zgłoszeń należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Zap. sy uczenie przyjmuje i bliższych informacji udziela: Kierownictwo Szkoły Rolniczej w Kowalewie Pomorskim.

bm. Wtedy to owa dziewczyna zwróciła się do ks. Juliany z prośbą, aby i jej pozwolono wstąpić w związek małżeński w dniu 7 stycznia br. Ks. Juliana uczyniła zadość tej prośbie.

### DOBRE RADY.

#### Sól

można osuszyć, wkładając doń kilka ziaren ryżu.

#### Stare, zniszczone korki

przepełnić naftą i użyć jako podpałkę.

### KACIK MODY

#### A więc już karnawał.

Noe sylwestrowa wprowadziła nas w kalendarzowy karnawał. Cóż zatem aktualniejszego w tej chwili dla każdej z pań ponad tożsą wieczorową!

Niestety — skromne fundusze nie zawsze pozwalają na zaspokojenie pragnień, to też Pani musi się dobrze namyśleć, zanim zdecyduje się na wybór toalety, która byłaby efektywna i modna, a przytem niezbyt kosztowna i mogłaby służyć na różne okoliczności. W tym wypadku frak, kasak lub rodzaj narzutki z lśniącego, cienkiego jedwabiu lub brokatu

po rafi odświeżyć i zmienić zasadniczo wygląd sukni np. z ciężkiej, matowej tkaniny.

Moda tegoroczna w dziedzinie sukien wieczorowych odznacza się nadzwyczajną rozmaitością, tak pod względem linii, jak i materiałów i zaspokoić może wszelkie upodobania. Mamy więc miękkie, przejrzyste jedwabie, efektowne tkaniny błyszczące (odpowiednie na suknie drapowane lub „stopniowo” przez kilka falban), ciężkie brokaty i tiule (na suknie stylowe), poza tym koronkę czarną i kolorową.

Ważnym i wymagającym namysłu zagadaniem jest wybór koloru materiału. Na pierwszym planie stoją wszelkie tony pastelowe, które w mocnym oświetleniu wyglądają najefektywniej. Obok nich są modne kolory „kwiatowe”; czerwony — jak mak, cyklamenowo różowy, lilowo-niebieski, słonecznikowo-żółty, heliotropowy kolor krokusów i czerwono-lilowy, przypominający niektóre odmiany chryzantem, będących obecnie w modzie. Naturalnie czarny kolor — zawsze jest modny.

Główną uwagę zwracamy na rękawy, które są długie lub krótkie, często zupełnie otwarte od wewnątrz, a zawsze bardzo ozdobne: bufiaste, namarszczane, a nawet układane w fałdki.

Obok sukni długiej z trenem rewelacją obecnej doby — jest krótka suknia wieczorowa, ciesząca się niezwykłą symetrią.

Ważny szczegół przybrania stanowią kwiaty. Spotykamy suknie z girlandami kwiatów, czy też ułożone pojedynczo lub w małe pączki. Taki sam kwiat we włosach lub przy torebce tworzy harmonijną — miłą całość.

Bardzo modną zdobą sukien tegorocznych są hafty korallikami, perełkami, dzietami, tudzież zwykły haft atlasowy lub włóczkowy.

Wycięcia koło szyi mamy dosyć dyskretne, jedynie w sukniach balowych plecy są odsłonięte. — Suknia balowa nie jest jeszcze wszystkim. Pani musi mieć jej odpowiednio uzupełnienie, a więc wytworne drobniaki, na które należy zwracać również baczną uwagę.

Gustowna fryzura, przytrzymana ozdobną kłsmrą, przepaską lub girlandą z kwiatów, torebka dobrana do koloru sukni i pantofelków oraz dyskretna, a gustowna biżuteria składająca się na wytworną całość.

Jeszcze kilka słów o głowie. Fryzura do fraka lub smokinga damskiego, o których ostatnio pisaaliśmy, powinna być odpowiednio gładka i pozbawiona loków. Wielkie toalety wieczorowe natomiast wymagają wybitnie kobiecej fryzury czy to w postaci loków, miękkich puszystych fal czy też warkoczy.



Najnowsze modele sukien i bluzek.